

Sygn. akt III AUa 671/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy W. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 lipca 2015 r. sygn. akt IV U 689/14

oddala apelację.

Sygn., akt III AUa 671/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 7 maja 2014 r., po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonego W. N. z 24 kwietnia 2014r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z powodu nieudowodnienia co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do świadczenia. Ubezpieczony podnosił, że szczególny charakter jego pracy potwierdza dokumentacja pracownicza oraz świadkowie.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

W wyniku złożenia przez ubezpieczonego dodatkowej dokumentacji, organ rentowy wydał decyzję z 3 czerwca 2014 r., mocą której ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia. Ubezpieczony wniósł od tej decyzji odwołanie.

Postanowieniem z 30 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie połączył sprawy z obu odwołań do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 8 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

W. N. urodził się (...), posiada wykształcenie podstawowe. W dniu 1 września 1972 r. został uczniem w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K., przyuczał się do pracy w specjalności wykrawacz – rozbieracz. Egzamin kwalifikacyjny zdał 19 marca 1973 r. Od 1 kwietnia 1972 r. do 28 grudnia 1974 r. pracował na stanowisku rozbieracza, wykrawacza – pomocnika. W okresie od 28 grudnia 1974 r. do 14 października 1976 r. odbywał służbę wojskową. Po jej odbyciu, 15 listopada 1976 r. powrócił do pracy na stanowisku rozieracza – wykrawacza (dział – rozbiór przemysłowy wieprzowiny, a potem dział rozbioru i wykrawania). Ubezpieczony pracował w zakładzie do dnia ogłoszenia upadłości pracodawcy, tj. 10 października 2004 r. Ubezpieczony był zatrudniony między innymi z C. R. oraz z J. T. (zatrudniony jako rozbieracz, rozbieracz – wykrawacz, ubojowiec, pobierający obecnie świadczenia emerytalne z tytułu pracy w szczególnych warunkach).

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że w zakładzie pracy ubezpieczonego ubój zwierząt był oddzielnym działem, wraz z działem rozbiór wchodził w tzw. skład rzeźniany. Początkowo wykrawanie było oddzielnym działem, w późniejszym czasie połączono go z działem rozbioru. Ubezpieczony początkowo pracował w dziale rozbiór przemysłowy wieprzowiny, później w dziale połączonym wykrawania z działem rozbioru. Ciął piłą półtusze wieprzowe, które przychodziły z magazynu po uboju, trybował (oddzielał kości od mięsa), szynki, łopatki, karkówki i biodrówki. O pracy na dany dzień decydował brygadzysta. Ubój odbywał się w innej hali, ubezpieczony pomagał przy tych czynnościach raz, dwa razy w tygodniu, nie dokonywał samego uboju zwierząt – martwemu zwierzęciu opalał specjalną opalarką sierść, albo wycinał trzewia. Po uboju mięso trafiało na magazyn, w którym było schładzane przez całą noc. Rano pracownicy zabierali to mięso na dział rozbioru (schłodzone mięso, po wstępnej obróbce) - półtusze wisiały na hakach na torze i pchano je po tym torze do pomieszczenia, gdzie był dokonywany rozbiór (stanowisko pracy ubezpieczonego). To wszystko odbywało się w piwnicy o temp. 4-8 C, przy sztucznym oświetleniu. Ubezpieczony był również kierowany do pracy związanej z przygotowaniem półtuszy do transportu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że po zakończeniu zatrudnienia W. N. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna i pobierał z tego tytułu zasiłek. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 27 lat, 1 miesiąc i 22 dni całkowitego stażu pracy. Osiągnął wiek emerytalny i nie jest członkiem OFE.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 24 ust. 1, 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 748, zwana dalej „ustawą emerytalną”), a także przepisów § 2 – 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8 poz. 43 ze zm.), uznał odwołanie ubezpieczonego za bezzasadne.

Sąd I instancji podkreślił, że W. N. nie posiada wydanego przez swojego pracodawcę lub jego następcę prawnego zaświadczenia o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W aktach organu rentowego znajduje się jedynie dokument wystawiony przez instytucję prywatną (...) Biuro (...) sp. z o.o. w K., który został wydany ubezpieczonemu w celu udokumentowania pracy w warunkach szczególnych. Treść świadectwa jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i służy wyłącznie do celów dowodowych. Organ rentowy skutecznie zakwestionował jego treść w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu dla oceny, czy pracownik pracował w

szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzonych mu i wykonywanej pracy.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na to, że wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wykazano w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalnej. Wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno – porządkujący, uściślający. Ułatwiają identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach, w szczególności, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym. Zarządzenia mogą mieć znaczenie tylko w sferze dowodowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy zapoznał się zarówno z zachowaną dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, jak również przesłuchał zawnioskowanych świadków i zapoznał się z ich aktami rentowymi i osobowymi. Sąd orzekający dopuścił także dowód z opinii biegłego specjalisty z zakresu BHP na okoliczność, czy praca ubezpieczonego na stanowisku rozbieracz – wykrawacz powinna być traktowana jako praca w szczególnych warunkach.

Słuchani w sprawie świadkowie, jak też sam ubezpieczony wskazali na podstawowe obowiązki W. N. wykonywane w trakcie doby pracowniczej, tj. cięcie piłą półtuszy wieprzowych, które przychodziły z magazynu po uboju oraz trybowanie (tzn. oddzielanie kości od mięsa) szynki, łopatki, karkówki, biodrówki. Ubezpieczony nie dokonywał uboju zwierząt – martwemu zwierzęciu opalał specjalną opalarką sierść, albo wycinał trzewia (jelita). Był kierowany także do pracy związanej z przygotowaniem półtuszy do transportu. Mięso, które ubezpieczony rozbierał było schładzane przez całą noc i po wstępnej obróbce.

Sąd Okręgowy wskazał także na ustalenia, jakie poczynił biegły M. W.. Biegły stanął na stanowisku, że nie można uznać, że ubezpieczony wykonywał prace bezpośrednio przy uboju ciągle i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż prac w hali wykrawania nie można uznać za pracę wykonywaną bezpośrednio przy uboju. Niewątpliwie ubezpieczony wykonywał też prace (bepośrednio przy uboju) lecz nie ciągle (stale) i nie w pełnym wymiarze czasu pracy, co wynika z zeznań świadków i samego ubezpieczonego. Nadto biegły podkreślił, że prace rozbioru półtuszy nie były związane z ubojem. W zakładzie pracy ubezpieczonego takie prace wykonywano, gdyż taki był charakter tego zakładu. Również świadkowie wskazywali, że całe półtusze były transportowane także z zakładu zatrudniającego ubezpieczonego. Biegły w opinii uzupełniającej podkreślił, że praca ubezpieczonego jako rozbieracz – wykrawacz wykonywana była już po uboju zwierząt, w pewnym odstępnie czasowym. Ubezpieczony nie posiadał także odpowiednich kwalifikacji.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego była jednoznaczna w treści a przy tym należycie umotywowana. Biegły powołał się w niej zarówno na wszystkie dostępne mu materiały dowodowe, jak też przywołał odpowiednie przepisy prawa dotyczące prac w warunkach szczególnych. Dokładnie wyjaśnił różnice pomiędzy pracami „bepośrednio przy uboju zwierząt” od czynności „bepośrednio po uboju zwierząt” związane z rozbiorem przygotowanych i schłodzonych tusz. Sąd I instancji uwzględnił opinię w swoich ustaleniach faktycznych i nadał jej walor rozstrzygającej w sprawie.

Sąd pierwszej instancji powołał się także na pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym praca przy uboju zwierząt nie ogranicza się do samego uboju jako takiego, ale zawiera w sobie również czynności przygotowawcze jak i późniejsze związane z rozbiorem mięsa. Przez „prace bepośrednio przy uboju zwierząt”, należy uznać jedynie czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, uboju żywca rzeźnego i obróbce poubojowej tusz, tzn. oparzeniu i usuwaniu szpecyny (trzoda chlewna) oraz zdjęciu skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczeniu powierzchni tuszy, wytrzewianiu, przecinaniu i toalecie końcowej. Natomiast nie mieszczą się w tym pojęciu dalsze czynności związane z obróbką tusz, gdyż są one kwalifikowane do prac poubojowych. Dlatego też czynności związane z rozdziałaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bepośrednio z ubojem zwierząt.

Sąd Okręgowy podkreślił, że praca ubezpieczonego była trudna, wymagała dużej siły fizycznej, wykonywana była w warunkach chłodniczych, bez dostępu do światła słonecznego. Jednakże nie każde stanowisko pracy należy

kwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych. Choć W. N. okresowo pracował w niekorzystnych dla zdrowia warunkach, to nie miały one takiego natężenia, aby były kwalifikowane jako praca w warunkach szczególnych. Sam ubezpieczony w zeznaniach potwierdził, że jego praca nie była tożsama z pracą określoną w zarządzeniu resortowym z 31 marca 1988 r. Marginalny charakter prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt nie pozwala zaś na pozytywną weryfikację prawa ubezpieczonego do emerytury. Zdaniem Sądu orzekającego ustalenia faktyczne poczynione w sprawach innych pracowników zakładu (...) nie są wiążące w niniejszej sprawie. Prawo tych osób było ustalone w okresie, gdy judykatura bardzo szeroko interpretowała zwrot „bezpośrednio przy uboju zwierząt”. Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie wyraża stanowisko, że praca w charakterze rozbieracza – wykrawacza nie stanowi pracy w warunkach szczególnych. Zakres prac wykonywanych przez ubojowca, jest wyraźnie inny od prac wykonywanych przez rozbieracza – wykrawacza. Ubojowiec dokonuje bowiem uboju zwierząt rzeźnych po uprzednim ich oszołomieniu i obróbki poubojowej tusz. Rozbieracz – wykrawacz wykonuje zaś czynności związane z rozbiorem na części zasadnicze półtuszy wieprzowych, ćwierćtuszy wołowych, tusz cielęcych i baranich wg wymogów rynku oraz dokonuje wykrawania elementów zasadniczych na mięsa drobne oraz elementy handlowe. Sąd Okręgowy przedstawił także szczegółowy zakres prac wykonywanych na stanowiskach ubojowca oraz wykrawacza – rozbieracza, w oparciu o który, w ocenie Sądu I instancji, nie sposób uznać wykonywanych przez ubezpieczonego czynności za pracę związaną bezpośrednio z ubojem zwierząt w rozumieniu odpowiednich przepisów z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, dlatego też okres zatrudnienia na stanowiskach rozbieracza – wykrawacza nie może zostać zaliczony wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, W. N. nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Z powyższym wyrokiem w całości nie zgodził się ubezpieczony, który w apelacji zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. niezgodnej z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, w postaci zeznań świadków C. R. i J. T. oraz wyjaśnień ubezpieczonego, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. (później (...) w K.) w okresie od dnia 1 września 1972 r. do dnia 2004 r. na stanowisku rozbieracz - wykrawacz nie stanowi pracy wykonywanej w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach, w przypadku gdy świadkowie oraz ubezpieczony potwierdzili, iż ubezpieczony wykonywał pracę bezpośrednio przy uboju zwierząt w pełnym wymiarze czasu pracy, a wykonywane przez niego prace towarzyszące miały charakter incydentalny oraz celowy powiązany z pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt, więc nie powinny wpływać na kwalifikację charakteru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy oraz poprzez dowolną ocenę opinii biegłego powołanego w sprawie i uznanie jej za trafną, w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie oraz okoliczności sprawy wskazują, iż treść opinii nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka nie powinna wywierać wpływu na ustalenia faktyczne w sprawie w związku z tym, iż w sposób niewłaściwy posługuje się określeniem zakresu prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt oraz ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez nazbyt ważkie przypisywanie znaczenia miejscu wykonywania pracy z bagatelizowaniem faktu, iż istotny jest zakres prac wykonywanych. Ubezpieczony zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 emerytalnej w zw. z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wykaz A, dział X, pkt. 8 poprzez nieprzyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w przypadku gdy spełnia określone w w/w przepisach warunki.

Tak argumentując W. N. wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia w całości poprzez ustalenie, że pracę wykonywaną przez ubezpieczonego na stanowisku rozbieracz -wykrawacz w spornym okresie należy traktować jako wykonywaną w szczególnych warunkach oraz o przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury i o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

W uzasadnieniu podkreślał, że prace wykonywane przez niego mieszczą się wyłącznie w zakresie prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt, które to prace należy podzielić na podgrupy: prace przedubojowe, ubój oraz obróbka poubojowa. Prawdą jest, że ubezpieczony wykonywał wyłącznie obróbkę poubojową, ale nie przekreśla to faktu, iż czynności przez niego wykonywane (oparzenie tusz wieprzowych i usuwanie szczeciny, oddzielanie głowy i

kończyn, wytrzewianie tusz, podział tuszy poprzez cięcie na półtusze i mniejsze części) należą do szerszych zakresowo od obróbki poubojowej, prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt. Również miejsce wykonywania pracy nie może stanowić o jej charakterze, gdyż to rodzaj czynności wykonywanych określa charakter pracy, a nie miejsce jej wykonania. Podkreślenia wymaga, że ubezpieczony nie porcjował tusz w celu dystrybucji detalicznej oraz nie zajmował się wędliniarstwem, co przesądza o tym, iż wykonywał obróbkę poubojową, w wyniku, której mięso było przygotowywane do dalszej obróbki w masarni.

Organ rentowy nie ustosunkował się do apelacji ubezpieczonego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Ustalenia faktyczne zasługują na akceptację i Sąd Apelacyjny podziela je, przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., I UK 233/09, Lex nr 585720). Wbrew zarzutom apelacji, analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w niej również naruszenie przepisów prawa materialnego.

Ubezpieczony nie wykazał przesłanki legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu. Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) pracownikiem zatrudnionym w szczególnych warunkach, jest pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Uregulowania omawianego artykułu nie precyzują szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Natomiast art. 32 ust. 4 ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 Nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43, ze zm). Przepisy § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia kreują zaś dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, następujące przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia:

- 1) osiągnięcie wieku emerytalnego, wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, określonego w odniesieniu do kobiet na 20 lat a do mężczyzn na 25 lat i
- 3) legitymowanie się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu.

W sprawie bezsporne jest, iż wnioskodawca ukończył 60 rok życia, nie przystąpił do OFE, rozwiązał stosunek pracy, a na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej posiadał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Kwestią sporną w sprawie było zbadanie, czy okres pracy ubezpieczonego od 1 września 1972 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku rozbieracz - wykrawacz w (...), może być zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy, po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału dowodowego stanął na stanowisku, że ubezpieczony w spornym okresie będąc zatrudnionym na stanowisku rozbieracza - wykrawacza nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych i ten okres nie został mu zaliczony został przez Sąd do zatrudnienia tzw. "szczególnego", z którym to ustaleniem Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości się zgadza, dzieląc argumenty przywołane przez Sąd I instancji na jego potwierdzenie. Sąd Okręgowy nie zaliczył wnioskodawcy do pracy w warunkach szczególnych spornego okresu uznając, że ubezpieczony nie wykonywał wówczas czynności związanych bezpośrednio z ubojem tj. prac zaliczanych do działu X, poz. 8, Wykazu A, załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43). Ustalenia te znalazły potwierdzenie, wbrew ocenie apelującego, również w zeznaniach świadków C. R. i J. T., jak i ubezpieczonego. Świadczyli, że ubezpieczony tylko czasem kierowany był do pracy związanej z ubojem zwierząt, nie dokonywał uboju bezpośrednio, ale zajmował się opalaniem martwemu zwierzęciu specjalną opalarką sierści, albo wycinaniem trzewi. Przy uboju ubezpieczony pomagał dwa, trzy razy w tygodniu. Ubezpieczony był także kierowany do pracy związanej z przygotowaniem półtuszy do transportu. Mięso, które ubezpieczony rozbierał było schładzane przez całą noc i po wstępnej obróbce. A zatem czynności wykonywane przez ubezpieczonego nie miały miejsca bezpośrednio po uboju.

Nadto zwrócić należało także szczególną uwagę na sporządzoną opinię biegłego. O przeprowadzenie tego dowodu wnioskował sam ubezpieczony. Z opinii tej w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że praca ubezpieczona nie była wykonywana w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Opinia została sporządzona prawidłowo, odpowiadała na postawioną przez Sąd Okręgowy tezę dowodową, została należycie umotywowana, a wnioski z niej wynikające zostały należycie uzasadnione. Biegły przede wszystkim dokładnie przeanalizował całość materiału zgromadzonego w sprawie, odniósł się do ustaleń poczynionych w innych sprawach, które także dotyczyły zakwalifikowania pracy ubezpieczonych w zakładzie (...) na stanowiskach rozbieracza – wykrawacza. Biegły podkreślił, że sam ubezpieczony podał, iż czas poświęcony na prace w hali rozbioru oraz pracę w ubojni był porównywalny, dzielił się na pół. Prac wykonywanych przez W. N. w hali wykrawania nie można uznać za prace wykonywaną bezpośrednio przy uboju. Nie chodzi bowiem o jakiegokolwiek czynności w produkcji mięsa. Ubezpieczony nie wykonywał prac przy uboju zwierząt codziennie i nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Odnosząc się do zarzutów zgłaszanych przez ubezpieczonego, biegły wyjaśnił, że praca rozbieracza – wykrawacza była pracą wykonywaną już po uboju zwierząt po upływie czasu. Tusze były przekazywane po uboju do chłodni i dopiero następnego dnia przekazywane były do rozbioru. Podstawową pracą ubezpieczonego była praca związana z wykrawaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione przez ubezpieczonego do opinii nie miały merytorycznego charakteru, okazały się niewystarczające, by podważyć wnioski w niej zawarte. Ocena przedstawiona przez ubezpieczonego jest subiektywna. Stanowisko prezentowane przez ubezpieczonego stanowi polemikę z opinią biegłego i sprowadza się jedynie do odmiennej oceny charakteru pracy przez niego wykonywanej.

Przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328). Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Należało zatem szczególną uwagę przywiązać do akt osobowych ubezpieczonego, z których wynika, że ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku rozbieracza – wykrawacza. Brak jest adnotacji, które wskazywałyby na wykonywanie czynności ubojowca.

Zakres prac wykonywanych przez ubojowca jest inny od prac wykonywanych przez rozbieracza – wykrawacza. Ubojowiec dokonuje uboju zwierząt rzeźnych po uprzednim ich oszłomieniu i obróbce poubojowej tusz. Rozbieracz – wykrawacz wykonuje czynności związane z rozbiorem na części zasadnicze półtusze wieprzowych, ćwierćtusze wołowych, tusz cielęcych i baranich wg wymogów rynku oraz dokonuje wykrawania elementów zasadniczych na mięsa drobne oraz elementy handlowe. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo przedstawił zakres prac wykonywanych przez ubojowego oraz wykrawacza – rozbieracza. Po analizie czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w ramach stosunku pracy, brak jest podstaw do uznania, że jego stanowisko pracy odpowiadało charakterystyce pracy ubojowego. Dlatego też okres zatrudnienia na stanowiskach rozbieracza – wykrawacza nie może zostać zaliczony wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że ubezpieczony nie legitymuje się świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Nie ma to jednak znaczenia o tyle, że sąd rozpoznający sprawę winien ustalić, jakie faktycznie prace wykonywał ubezpieczony. Z zachowanej dokumentacji jednoznacznie wynika, że ubezpieczony pracował jako wykrawacz – rozbieracz. Zeznania świadków wskazują jednoznacznie, że rozbiór mięsa to inna praca niż ubojowca. Po uboju mięso jest schładzane i rozbierane na elementy i taką pracę, jako rozbieracz, wykonywał ubezpieczony. Z zeznań świadków C. R. i J. T. wynika przy tym, że ubezpieczony nie był przy schłodzeniu mięsa, bowiem schłodzenie odbywało się w nocy i następnego dnia było dostarczane do rozbieraczy. Jeszcze raz podkreślić należy, że ubezpieczony był kierowany do wykonywania określonych czynności przez brygadzystę. Wykonywał czynności nie tylko związane z rozbieraniem mięsa. Wykonywał prace związane z przygotowaniem półtuszy do transportu. W zakresie czynności związanych z ubojem zajmował się opalaniem specjalną opalarką sierści martwemu zwierzęciu albo wycinaniem trzewi, co jednak nie stanowiło jego głównego zajęcia, a jedynie zajęcia wykonywane dwa, trzy razy w tygodniu.

Samo wykonywanie pracy w trudnych warunkach nie jest wystarczające do przyznania prawa do spornego świadczenia w sytuacji, gdy przepis nie uznaje danej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach. Okres pracy ubezpieczonego został udokumentowany świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach wydanym przez Biuro (...). Archiwista klasyfikując pracę wykonywaną przez ubezpieczonego jako pracę w szczególnych warunkach wskazał na przepisy zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988r. w sprawie stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Świadectwo to nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie, gdyż nie odpowiada wymogom ww. § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Nie kwalifikuje bowiem pracy wnioskodawcy według wykazów stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, a jedynie uwzględnia akt resortowy.

Trafnie wskazywał Sąd Okręgowy, że zarządzenia resortowe nie stanowią źródeł prawa, mają one jedynie charakter informacyjny, techniczno – porządkujący, uściślający.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, które wyraźnie podważają twierdzenia apelującego. Ubezpieczony nie naprowadził żadnych dowodów, które by w sposób bezsporny wskazywały, że wykonywana przez niego w spornym okresie praca była świadczona na stanowisku odpowiadającym temu wskazanemu w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Dowód z dokumentów jest dowodem podstawowym, a zeznania świadków nie obaliły dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że w spornym okresie prace bezpośrednio przy uboju były przez ubezpieczonego wykonywane, jednakże na pewno nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie ubezpieczony nie wskazał żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, które skutkować mogłyby wydaniem błędnego rozstrzygnięcia. Stanowisko ubezpieczonego nie znajduje poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w opinii biegłego, aktach osobowych ubezpieczonego i zeznaniach świadków.

Mając na względzie przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

-Stelmaszczuk